

Republikanie chcą karać aborcję dożywociem lub śmiercią

26 listopada 2018

Lokalni republikanie przedstawili projekt ustawy stanowej „House Bill 565”, która zrównuje aborcję z morderstwem i kryminalizuje ją bezwarunkowo. Przesłanką do przerywania ciąży według nowych przepisów nie jest ani zagrożenie życia matki, ani gwałt czy kazirodztwo.

Ustawa przeszła przez Stanową Izbę Reprezentantów. Zmiany w przepisach mają na celu rozszerzenie definicji „osoby” w kodeksie karnym Ohio na nienarodzone dzieci. Aborcja zrównałaby się wówczas z morderstwem – a za to w siódmym najludniejszym stanie USA grozi nawet kara śmierci. Przepisy trafiły do stanowego Kongresu w maju i od tego czasu jest procedowana w komisji zdrowia. Budzi postrach nawet wśród stanowych organizacji sprzeciwiających się aborcji. Nie uznaje bowiem żadnych wyjątków, aborcję definiuje jako „bezprawne przerywanie ciąży powodujące śmierć nienarodzonego człowieka, dowolną metodą”.

Jednocześnie na początku miesiąca przez Izbę reprezentantów przeszła tzw. ustawa o biciu serca, która, według „Newsweeka”, „kryminalizuje aborcję od momentu, gdy możliwe jest wykrycie bicia serca dziecka (ok. szóstego tygodnia ciąży). Podobną ustawę przyjęto w 2016 roku – ale wówczas zawetował ją gubernator John Kasich, uznając przepisy za niekonstytucyjne. Obecnie Republikanie mają jednak wystarczająco dużo głosów w stanowym Kongresie, by obalić weto”.

W dodatku od stycznia urząd gubernatora przejmie republikanin Mike DeWine, który już zapowiedział, że ustawę podpisze. Z pewnością będzie ona przygrywką do rozszerzenia definicji

osoby w stanowym kodeksie karnym, jednak mimo wszystko „ustawa o biciu serca” dopuszcza przynajmniej możliwość przerwania ciąży w przypadku zagrożenia życia matki.

Przy Roe vs. Wade (prawie, które od 1973 r. konstytucyjnie gwarantuje kobietom dostęp do aborcji) w ostatnim czasie „majstruje” wiele stanów: Iowa (która także w tym roku przyjęła ustawę o „biciu serca”), Dakota Północna, Zachodnia Wirginia, Alabama. USA powoli wycofują się z konstytucyjnej wolności i stawiają na kryminalizację przerywania ciąży.

Komentatorzy twierdzą, że po ostatniej serii nominacji sędziów przez ekipę Donalda Trumpa, Sąd Najwyższy już staje się bastionem konserwatyzmu.

Aborcji dokonała w swoim życiu co najmniej raz jedna na cztery Amerykanki przed 45. rokiem życia.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu